

*Sygn. akt XV GC upr 128/13*

## WYROK

### W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 23 sierpnia 2013 roku

**Sąd Rejonowy dla Wrocławia-Fabrycznej, Wydział XV Gospodarczy**

w składzie:

Przewodniczący: SSR Filip Wesołowski

Protokolant: Paulina Kałuska

po rozpoznaniu w dniu 9 sierpnia 2013 roku we Wrocławiu

na rozprawie

sprawy z powództwa M. K.

przeciwko P. K.

o zapłatę

I. oddała powództwo;

II. zasądza od powódki na rzecz pozwanego kwotę 1200 zł kosztów procesu.

Sygn. akt XV GC upr 128/13

## UZASADNIENIE

Pozwem z dnia 30 lipca 2012 roku powódka M. K., prowadząca działalność gospodarczą pod nazwą (...), domagała się od pozwanego P. K., prowadzącego działalność gospodarczą pod nazwą (...), zasądzenia kwoty 5852,57 zł wraz z ustawowymi odsetkami oraz kosztami procesu. W uzasadnieniu wskazała, że na podstawie umowy świadczyła dla pozwanego usługę dochodzenia roszczeń finansowych (windykacji wierzytelności). Zgodnie z umową pozwany był zobowiązany do zapłaty prowizji od każdej kwoty wpłaconej przez dłużnika na poczet spłaty zobowiązania. Powódka wystawiła pozwanemu fakturę na kwotę odpowiadającą umówionej prowizji, która nie została zapłacona, mimo wezwania do zapłaty.

W dniu 13 września 2012 roku został wydany nakaz zapłaty w postępowaniu upominawczym, którym zasądzono kwotę dochodzoną pozwem oraz 663 zł kosztów procesu.

W sprzeczności od nakazu zapłaty pozwany wniósł o oddalenie powództwa w całości i zasądzenie kosztów procesu. Przede wszystkim zarzucił, że powódka nie wykonała zobowiązania zgodnie z umową i dlatego jej roszczenie jest bezzasadne. Pozwany zarzucił także, że dłużnik nie dokonał na jego rzecz żadnej wpłaty. Zarzucił wreszcie, że powódka w żaden sposób nie wykazała, na jakiej podstawie wyliczyła, że pozwany otrzymał zapłatę kwoty 36601,44 zł.

W odpowiedzi na sprzeciw powódka podtrzymała żądanie pozwu. Wskazała także, że w toku prowadzonego postępowania windykacyjnego dłużnik pozwanego dokonał potrącenia (kompensaty) na kwotę 36601,44 zł, które według umowy było równoznaczne z zapłatą. Na tę okoliczność wniosła także o dopuszczenie dowodu z zeznań świadka G. D. (dłużnika pozwanego).

### **Sąd ustalił następujący stan faktyczny:**

W dniu 19 maja 2011 roku M. K., prowadząca działalność gospodarczą pod nazwą (...) (zleceniobiorca), zawarła z P. K., prowadzącym działalność gospodarczą pod nazwą (...) (zleceniodawcą), umowę o współpracy w zakresie windykacji polubownej. W ramach umowy zleceniobiorca zobowiązał się do dochodzenia w imieniu zleceniodawcy roszczeń finansowych od dłużników w sprawach wynikających z prowadzonej przez zleceniodawcę działalności gospodarczej wraz z możliwością dopisania przez zleceniobiorcę informacji o zobowiązaniu dłużnika zleceniodawcy do (...) Biura (...) S.A. (... S.A.).

Podstawą wykonania przez zleceniobiorcę usługi było przekazanie zlecenia (którego wzór stanowił załącznik do umowy), w zakresie określonym każdorazowo przez zleceniodawcę.

W ramach prowadzonego postępowania w zakresie dochodzenia roszczeń finansowych zleceniobiorca zobowiązał się między innymi do wysłania dłużnikowi w imieniu zleceniodawcy wezwania do zapłaty, negocjacji sposobu oraz terminu zapłaty wierzytelności, a także przekazania do (...) S.A. informacji o zobowiązaniu dłużnika oraz jej aktualizacji i usunięcia.

Zleceniodawca zobowiązał się do zapłaty na rzecz zleceniobiorcy wynagrodzenia zgodnie z cennikiem (stanowiącym załącznik do umowy). Zleceniodawca zobowiązany był do zapłaty prowizji od każdej wpłaconej przez dłużnika kwoty oraz bezzwrotnej opłaty jednorazowej (od przekazanego zlecenia).

Jednocześnie zastrzeżono, że z dniem przekazania zlecenia każde zmniejszenie wierzytelności zleceniodawcy (w szczególności kompensata, zwrot towaru, przelew wierzytelności, potrącenie ustawowe i umowne, odnowienie, przejęcie długu, zaspokojenie przez osobę trzecią, zwolnienie z długu i inne przypadki wygaśnięcia roszczenia lub powodujące pomniejszenie kwoty roszczenia) traktowane będzie jako efekt pracy zleceniobiorcy i będzie stanowiło podstawę do naliczenia prowizji.

Wszelkie opłaty miały być dokonywane w oparciu o faktury VAT, których termin płatności wynosił 10 dni od daty wystawienia faktury.

Umowa została zawarta na czas nieokreślony. Okres jej wypowiedzenia ustalono na trzy miesiące.

Wszelkie zmiany umowy wymagały formy pisemnej (w postaci aneksu) pod rygorem nieważności.

W związku z zawarciem umowy zleceniodawca udzielił zleceniobiorcy pełnomocnictwa ogólnego.

W dniu 19 maja 2011 roku zleceniodawca zlecił zleceniobiorcy dochodzenie roszczeń od swojego dłużnika G. D., prowadzącego działalność gospodarczą pod nazwą Firma Handlowo-Usługowa (...) (później V. (...)), w łącznej kwocie 75400 zł. Jednorazową opłatą bezzwrotną określono na kwotę 250 zł, a wysokość prowizji na 13% od każdej kwoty wpłaconej przez dłużnika.

(dowód: bezsporne;

umowa o współpracy wraz z załącznikami – k. 12-17 i 33-39)

W czasie trwania umowy zleceniobiorca i zleceniodawca utrzymywali kontakt telefoniczny i mejlowy.

Po przeprowadzeniu rozmowy z pracownikiem zleceniobiorcy (P. R.) w mejlu z dnia 30 maja 2011 roku zleceniodawca rozszerzył zlecenie do kwoty 111560,44 zł, wskazując, że ma jeszcze inne faktury niezapłacone przez dłużnika (G. D.). Ponadto wskazał, że ze swoim dłużnikiem zawarł tylko jedną umowę. Zaprzeczył także, aby miał jakiegokolwiek zobowiązania wobec dłużnika (G. D.) oraz aby kiedykolwiek podpisał jakiegokolwiek faktury wystawione przez niego.

(dowód: korespondencja mejlowa – k. 18-20;

częściowo zeznania świadka P. R. – k. 114)

W piśmie z dnia 30 maja 2011 roku G. D., prowadzący działalność gospodarczą pod nazwą V. (...), złożył oświadczenie o potrąceniu swojej wierzytelności w łącznej kwocie 36601,44 zł z wierzytelnością zleceniodawcy (w wysokości 32700 zł).

(dowód: pismo z dnia 30.05.2011 roku – k. 107)

W dniu 31 maja 2011 roku zleceniobiorca wystawił fakturę VAT nr (...), w której obciążył zleceniodawcę kwotą 5852,57 zł z tytułu prowizji za zlecenie (...) w wysokości 13% od kwoty 36601,44 zł, z terminem płatności w dniu 10 czerwca 2011 roku.

(dowód: faktura VAT – k. 21)

W piśmie z dnia 2 listopada 2011 roku zleceniodawca zanegował istnienie roszczenia zleceniobiorcy i wypowiedział mu pełnomocnictwo. Zarzucił zleceniobiorcy nienależyte reprezentowanie interesów swojego klienta, nierzetelność, zawyżenie kwoty na fakturze oraz przyjęcie błędnego oświadczenia o kompensacie.

(dowód: pismo z dnia 2.11.2011 roku z dowodami nadania i odbioru – k. 52-54)

Pismem z dnia 2 lipca 2012 roku zleceniobiorca wezwał zleceniodawcę do zapłaty kwoty dochodzonej pozwem.

(dowód: pismo z dnia 2.07.2012 roku z dowodem nadania – k. 22 i 40-41)

### ***Sąd zważył, co następuje:***

Powództwo nie zasługiwało na uwzględnienie.

Bezsporny pomiędzy stronami był sam fakt zawarcia umowy, której przedmiotem było prowadzenie przez powódkę działań windykacyjnych przeciwko dłużnikowi pozwanego. Bezsporne było także wystawienie faktury przez powódkę oraz jej kwestionowanie przez pozwanego. Istota niniejszego sporu sprowadzała się natomiast do tego, czy dłużnik pozwanego dokonał jakiegokolwiek wpłaty na rzecz pozwanego (lub dokonał innej czynności zrównanej z zapłatą), a co za tym idzie, czy pozwany był zobowiązany do zapłaty powódce kwoty dochodzonej pozwem.

Na wstępie należy przypomnieć, że postępowanie cywilne ma charakter kontradiktoryjny, czego wyrazem jest przede wszystkim dyspozycja art. 232 k.p.c., określająca obowiązek stron do wskazywania dowodów dla stwierdzenia faktów, z których wywodzą skutki prawne, co z kolei jest potwierdzeniem reguły zawartej w art. 6 k.c., wyznaczającej sposób rozłożenia ciężaru dowodu. Podkreślić przy tym należy, że zasady art. 6 k.c. i 232 k.p.c. nie określają jedynie zakresu obowiązku zgłaszania dowodów przez strony, ale rozumiane muszą być przede wszystkim i w ten sposób, że strona, która nie przytoczyła wystarczających dowodów na poparcie swych twierdzeń ponosi ryzyko niekorzystnego dla siebie rozstrzygnięcia, o ile ciężar dowodu co do tych okoliczności na niej spoczywał. Zaznaczyć także trzeba, że nie jest rzeczą Sądu poszukiwanie za stroną dowodów przez nią nie wskazanych, mających na celu udowodnienie jej twierdzeń (tak również Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 17 grudnia 1996 roku, I CKU 45/96, OSNC 1997, nr 6-7, poz. 76). Dopuszczenie dowodów z urzędu jest bowiem prawem, a nie obowiązkiem Sądu, z którego to prawa powinien szczególnie ostrożnie korzystać, tak by swym działaniem nie wspierał żadnej ze stron procesu. Faktycznie działanie Sądu z urzędu powinno ograniczać się tylko do sytuacji, gdy strona działa bez fachowego pełnomocnika i dodatkowo jest nieporadna. Z zasady nie dotyczy to więc przedsiębiorcy, którego profesjonalizm powinien obejmować także sferę funkcjonowania w obrocie prawnym.

Wobec powyższego należy stwierdzić, że zgodnie z ogólną regułą, wyrażoną w art. 6 k.c. i art. 232 k.p.c., ciężar udowodnienia faktu spoczywa na osobie, która z tego faktu wywodzi skutki prawne. Wskazana zasada oznacza, że powód składając pozew powinien udowodnić fakty, które w jego ocenie świadczą o zasadności powództwa. Udowodnienie faktów może nastąpić przy pomocy wszelkich środków dowodowych przewidzianych przez kodeks

postępowania cywilnego. Nie ulega także wątpliwości, że co do zasady to na powódzie spoczywa ciężar udowodnienia twierdzeń zawartych w pozwie, bowiem to on domaga się zapłaty i powinien udowodnić zasadność swojego roszczenia. Reguła dotycząca ciężaru dowodu nie może być jednak pojmowana w ten sposób, że ciąży on zawsze na powódzie. W zależności od rozstrzyganych w procesie kwestii faktycznych i prawnych ciężar dowodu co do pewnych faktów będzie spoczywał na powódzie, co do innych z kolei – na pozwanym.

Nie ulegało zatem wątpliwości, że w niniejszej sprawie to na powódce spoczywał ciężar udowodnienia istnienia dochodzonego roszczenia, bowiem to ona domagała się zapłaty kwoty dochodzonej pozwem.

W ocenie Sądu powódka w żaden sposób nie wykazała, aby pozwany był zobowiązany do zapłaty kwoty dochodzonej pozwem.

Zgodnie z treścią umowy wynagrodzenie prowizyjne należało się powódce od dnia przekazania zlecenia w przypadku każdego zmniejszenia wierzytelności pozwanego. Takie zmniejszenie wierzytelności mogło nastąpić co do zasady w dowolny sposób, w szczególności przez kompensatę, zwrot towaru, przelew wierzytelności, potrącenie ustawowe i umowne, odnowienie, przejęcie długu, zaspokojenie przez osobę trzecią, zwolnienie z długu lub inny sposób prowadzący do zaspokojenia roszczenia. Każde zmniejszenie wierzytelności pozwanego miało być przy tym traktowane jako efekt pracy powódki.

Powódka twierdziła, że w toku prowadzonego przez nią postępowania windykacyjnego dłużnik pozwanego dokonał potrącenia (kompensaty) w wysokości 36601,44 zł (które według umowy było równoznaczne z zapłatą). Pozwany kategorycznie zaprzeczył tej okoliczności.

Powódka na dowód dokonania potrącenia (kompensaty) przez dłużnika pozwanego (które skutkowało miało zmniejszeniem wierzytelności pozwanego), a także istnienia i wysokości wierzytelności przedstawionych przez dłużnika pozwanego do potrącenia, przedstawiła jedynie oświadczenie dłużnika pozwanego o dokonaniu kompensaty (dokument prywatny).

Zgodnie z art. 245 k.p.c. dokument prywatny stanowi dowód tego, że osoba, która go podpisała, złożyła oświadczenie zawarte w dokumencie. Podkreślić przy tym należy, że z takim dokumentem nie wiąże się domniemanie prawne, iż jego treść przedstawia rzeczywisty stan rzeczy (tak również Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 3 października 2000 roku, I CKN 804/98, LEX nr 50890). Powszechnie przyjmuje się zarówno w doktrynie, jak i w orzecznictwie, że dokument prywatny nie korzysta z domniemania prawdziwości zawartych w nim oświadczeń, a każda osoba mająca w tym interes prawny może twierdzić i dowodzić, że treść złożonych oświadczeń nie odpowiada stanowi rzeczywistemu (tak na przykład Sąd Najwyższy w postanowieniu z dnia 15 kwietnia 1982 roku, III CRN 65/82, LEX nr 8414). Dokumenty prywatne mogłyby być uznane za wiążące jedynie w przypadku ich niekwestionowania przez stronę przeciwną. Sąd może bowiem wyrokować także w oparciu o treść takich dokumentów (prywatnych), ale jedynie w sytuacji, gdy ich treść nie została zaprzeczona w sporze przez stronę przeciwną lub gdy została potwierdzona innymi środkami dowodowymi. Tymczasem w niniejszej sprawie pozwany od początku (zarówno w postępowaniu przedsądowym, jak również w niniejszym procesie) kwestionował istnienie wierzytelności swojego dłużnika (będącej rzekomo przedmiotem potrącenia [kompensaty]). Jednocześnie powódka w żaden sposób nie wykazała (innymi dowodami) istnienia wierzytelności dłużnika wobec pozwanego (będącej przedmiotem potrącenia [kompensaty]), a tym samym podstawy do wystawienia faktury z tytułu wynagrodzenia prowizyjnego.

Rozpoznając niniejszą sprawę i wydając rozstrzygnięcie Sąd wziął pod uwagę twierdzenia, zarzuty i wnioski dowodowe zawarte w pozwie, sprzecznie od nakazu zapłaty oraz odpowiedzi na sprzeciw. Sąd co do zasady dał wiarę zeznaniom zgłoszonego przez powódkę świadka P. R. (pracownika powódki). W ocenie Sądu zeznania te były niewiarygodne jedynie w zakresie, w jakim świadek zeznał, że pozwany w żaden sposób nie kwestionował wierzytelności zgłoszonych do potrącenia przez jego dłużnika (G. D.). Należy bowiem stwierdzić, że zeznania te były całkowicie sprzeczne z treścią niekwestionowanej przez żadną ze stron korespondencji mejlowej z dnia 30 maja 2011 roku (k. 18-20). Niezależnie

od tego pozwanego po otrzymaniu od powódki dokumentu w postaci złożonego przez dłużnika pozwanego (G. D.) oświadczenia o potrąceniu zaprzeczył, jakoby wierzytelności zgłoszone do potrącenia istniały.

Trzeba przy tym dodać, że Sąd na podstawie art. 258 k.p.c. oddalił wniosek powódki o dopuszczenie dowodu z zeznań świadka G. D., ponieważ powódka, mimo wezwania, nie wskazała adresu zamieszkania świadka i tym samym wezwanie go do Sądu nie było możliwe.

Sąd pominął także dowód z przesłuchania pozwanego (zgodnie z art. 302 k.p.c.) w związku z kilkukrotnym nieusprawiedliwionym niestawiennictwem pozwanego na rozprawach w dniach 8 marca, 26 kwietnia, 24 maja i 9 sierpnia 2013 roku (mimo prawidłowych wezwań).

Skoro zatem powódka w żaden sposób nie wykazała, aby przysługiwało jej od pozwanego roszczenie o zapłatę wynagrodzenia prowizyjnego, to powództwo nie mogło zasługiwać na uwzględnienie. Dlatego też na podstawie art. 734 k.c. w zw. z art. 735 k.c. i art. 750 k.c., art. 498, art. 499 k.c., art. 481 k.c. oraz art. 6 k.c. i łączącej strony umowy orzeczono jak w punkcie I wyroku.

O kosztach orzeczono na podstawie art. 98 k.p.c., zgodnie z którym strona przegrywająca sprawę obowiązana jest zwrócić przeciwnikowi koszty niezbędne do celowego dochodzenia praw. Mając na względzie wynik sprawy pozwanemu należał się zwrot kosztów procesu, na które złożyły się koszty zastępstwa procesowego w wysokości 180 zł, ustalone zgodnie z §2 i §6 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 roku w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (Dz.U. nr 163, poz. 1348 ze zm.).